

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)
Sędziowie:	SO Marcin Rak SR (del.) Katarzyna Sztymelska
Protokolant:	Kamil Cieszkowski

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z wniosku E. B. (1)

z udziałem Gminy O. i W. N.

o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I Ns 118/09

postanawia:

- 1) **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że dodać punkt 4 o brzmieniu „przyznać adwokatowi W. S. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 82,80 zł (osiemdziesiąt dwa złote i osiemdziesiąt groszy) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu”;**
- 2) **oddalić apelację w pozostałej części;**
- 3) **nakazać pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 1366 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym;**
- 4) **nie obciążać wnioskodawczyni kosztami postępowania odwoławczego;**

5) **przyznać adwokatowi W. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych i czterdzieści groszy) w tym 41,40 zł (czterdzieści jeden złotych i czterdzieści groszy) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 1189,50 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem wydatków pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Katarzyna Sztymelska SSO Lucyna Morys - Magiera SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1106/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. B. (1) domagała się zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po A. B. (1) i orzeczenia, że spadek po zmarłej przypada wnioskodawczyni, a także o zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 10 lutego 2005r., wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 103/05 stwierdzono, że spadek po A. B. (1) zmarłej w dniu 12 stycznia 2005 roku w O. i tam ostatnio zamieszkałej, na podstawie testamentu notarialnego nabyła W. N.. Wnioskodawczyni nie brała udziału w tym postępowaniu. Tymczasem spadkodawczyni mocą testamentu, który znajduje się w aktach Sądu Rejonowego w Opolu o sygn. akt I Ns 173/05, spadkobierczynią zmarłej A. B. (1) jest E. B. (1). Wnioskodawczyni zarzucała, że spadkodawczyni nie mogła świadomie sporządzić testamentu, w którym powołała do spadku uczestniczkę postępowania, z uwagi na zły stan zdrowia oraz kwestionowała autentyczność podpisu testatorki pod aktem notarialnym oraz skuteczność dokonanej czynności notarialnej, wskazując na więzi koleżeńskie, które łączyły testatorkę, uczestniczkę postępowania i panią notariusz - wszystkie pani były kiedyś sędziami pracującymi w tym samym sądzie.

Wobec wyłączenia wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Opolu, jako Sąd właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy wyznaczono Sąd Rejonowy w Gliwicach.

Uczestniczka postępowania W. N. wносиła o oddalenie wniosku, wskazując na skuteczność testamentu spadkodawczyni, sporządzonego przed notariuszem I. T..

Uczestniczka Gmina O. oświadczyła, iż nie wnosi zastrzeżeń do ważności testamentu notarialnego spadkodawczyni, podkreślając, iż uznaje go za ważny jako późniejszy i skutecznie odwołujący poprzedni testament spadkodawczyni.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach w pkt 1 oddalił wniosek, w pkt 2 zwolnił wnioskodawczynię od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa, w pkt 3 zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki W. N. kwotę 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż W. B., używająca imienia A., zmarła jako bezdzietna panna w dniu 12 stycznia 2005 roku w O., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała.

W dniu 12 kwietnia 2002 roku A. B. (1) sporządziła testament własnoręczny, w którym do spadku powołała swoją krewną E. B. (1), a w przypadku, gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć – jej córkę J.. Nikt, za wyjątkiem W. N., która spadek przyjęła wprost, nie składał oświadczenia o przyjęciu ani odrzuceniu spadku po A. B. (1), nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W dniu 4 czerwca 2004 roku A. B. (1) sporządziła przed notariuszem I. T. testament, w którym odwołała swoje poprzednie testamety i do całości spadku powołała W. N..

Postanowieniem z 10 lutego 2005r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 103/05 Sąd Rejonowy w Opolu stwierdził, że spadek po W. A. B. (1) nabyła na podstawie testamentu notarialnego z dnia 4 czerwca 2004 roku sporządzonego przed notariuszem I. T. w całości W. N..

W dniu 9 lutego 2005 roku E. B. (1) wniosła do Sądu Rejonowego w Opolu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej na swoją rzecz, na podstawie powyższego testamentu. Wniosek ten został odrzucony postanowieniem z dnia 10 marca 2005r. wydanym w sprawie o sygn. I Ns 173/05, gdyż prawomocnym postanowieniem z dnia 10 lutego 2005 wydanym w sprawie o sygn. I Ns 103/05 już orzeczono o spadkobranii.

Ustalono, że postanowieniem z dnia 30 września 2009r. Prokuratury Okręgowej w Opolu wydanym w sprawie o sygn. akt I Ds. 11/08 postępowanie przygotowawcze w sprawie niedopełnienia obowiązków przez notariusza podczas sporządzania aktu notarialnego obejmującego testament W. A. B. (2) umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, uczestniczka postępowania W. N. była koleżanką spadkodawczyni W. A. B. (1). Panie poznały się w Sądzie Rejonowym w Opolu, obie były sędziami, jeździły razem na wczasy, odwiedzały się. Spadkodawczyni nie miała bliskiej rodziny. Spośród członków jej rodziny, osobiste kontakty utrzymywała jedynie z wnioskodawczynią E. B. (1).

Ustalono, że w kwietniu 2003 roku W. B. przeszła wypadek, na skutek którego jej kręgosłup uległ uszkodzeniu. Po wypadku hospitalizowano ją, przebywała na zasadach komercyjnych w zakładzie leczniczym. Ogółem spadkodawczyni była poddawana rekonwalescencji po wypadku poza domem przez rok. Odwiedzała ją wówczas w godzinach popołudniowych uczestniczka postępowania W. N.. W okresie od 11 lipca 2003 roku do dnia 27 lutego 2004 roku spadkodawczyni była pod opieką M. S. (1), jako pacjentka zakładu opiekuńczo-leczniczego. Została przyjęta jako pacjentka leżąca. Przyjmowała leki przeciwbólowe, których domagała się w coraz większych dawkach. Została zapamiętana jako osoba stanowcza i zdecydowana, o jasnym umyśle. Personel zakładu kontaktował się z uczestniczką postępowania, której numer telefonu spadkodawczyni znała na pamięć. W okresie pobytu w zakładzie stan zdrowia W. B. poprawił się na tyle, że testatorka mogła wrócić do domu. Była już w stanie poruszać się o lasce, choć odczuwała wciąż ból. Zrezygnowała z pobytu w zakładzie wówczas, gdy miała zapewnioną opiekę dzienną w domu ze strony M. J..

Sąd Rejonowy ustalił, że w czerwcu 2004 roku W. B. przebywała już w swoim domu. Przyjmowała m.in. leki przeciwdepresyjne oraz neuroleptyki, a także leki przeciwbólowe. Dawniej nadużywała leków przeciwbólowych z grupy opioidów i benzodiazepinów. Spośród zażywanych przez nią leków jedynie te miały uzależniające działanie. Zażywanie ich w dużych dawkach po dłuższym czasie nie wywołuje u pacjenta takich objawów, jakie taka dawka wywołałaby u osoby nigdy nie biorącej tych leków. Leki, które zażywała spadkodawczyni można łączyć. Spadkodawczyni cierpiała m.in. na endogenną depresję i nerwicę z epizodami depresyjnymi oraz na niewydolność krążenia. Miała zaburzenia ośrodkowego układu nerwowego o podłożu miażdżycowym, co skutkowało zespołem otępiennym. Nie cierpiała na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy. Była jednak zdolna rozpoznawać znaczenia swoich czynów i kierować swoim postępowaniem. Leki psychotropowe przyjmowała samodzielnie. Opiekunka podawała jej tylko leki na choroby somatyczne oraz leki przeciwbólowe. Testatorka w obecności opiekunki nie czytała gazet ani nie oglądała telewizji. Nie prowadziła ożywionego życia towarzyskiego. Odwiedzała ją głównie W. N., która pomagała opiekunce zajmować się testatorką. Wnioskodawczyni E. B. (1) zajmowała się wówczas matką i chorą córką, miała własne problemy.

Ustalono, że od września 2004 roku do śmierci W. A. B. (1) w styczniu 2005 roku, spadkodawczynią zajmowała się S. W.. W opiece tej nadal pomagała W. N.. S. W. wprowadziła się do testatorki, opiekowała się nią 24 godziny na dobę i spała u niej. Wówczas testatorka odzyskała pogodę ducha. Czytała gazety, oglądała telewizję. Dyskutowała z opiekunką o tym, co się dzieje na świecie. Kontakt z nią był normalny. Była zadbana. Nadal przyjmowała leki.

Po wypadku w 2003 roku W. B. nadal utrzymywała kontakt z wnioskodawczynią. E. B. (1) przychodziła do niej rzadko, ale była jedynym gościem z rodziny testatorki. Spadkodawczyni dużo czasu spędzała z koleżanką W. N.,

która zajmowała się nią. W niedziele, gdy nie było opiekunki, W. N. gotowała W. B. obiady. Na polecenie testatorki gospodarowała jej pieniędzmi: robiła zakupy, wyciągała pieniądze z banku. Testatorka nigdy nie skarżyła się na sposób gospodarowania przez W. N. jej pieniędzmi. W. B. sama kontaktowała się z lekarzami, gdy odczuwała taką potrzebę.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w trakcie rekonwalescencji spadkodawczyni pierwszy raz skontaktowała się z notariuszem I. T.. Panie znały się z sądu, w którym kiedyś razem pracowały, przy czym była to daleka znajomość – były sędziami w różnych wydziałach. W okresie, gdy testatorka była już w stanie spoczynku, spotkała się z panią notariusz cztery razy – od lutego 2004 roku do czerwca 2004 roku. Dwa razy panie rozmawiały o dokumentach, które notariusz miała przygotować, a dwa razy spotkały się w celu podpisania aktów notarialnych. Do spotkań dochodziło poza kancelarią z powodu trudności z poruszaniem się W. B.. I. T. w lutym sporządziła notarialne pełnomocnictwo dla W. N., a w dniu 4 czerwca 2004 roku – testament W. B.. Zamiar sporządzenia testamentu notarialnego na rzecz W. N. spadkodawczyni zgłosiła notariusz już podczas wcześniejszych spotkań. W dniu 4 czerwca 2004 roku I. T. przysłała do W. B. z gotowym projektem dokumentu. Wnioskodawczyni była tego dnia zadbaną, czystą. Samodzielnie poruszała się o mieszkaniu. Była rzeczowa. Nic nie wskazywało na jakiegokolwiek zaburzenia jej sposobu myślenia czy stanu świadomości. Notariusz rozmawiała ze spadkodawczynią, pytała o to, czy ktoś kładzie na testatorkę nacisk odnośnie treści jej testamentu, przeczytała jej projekt dokumentu i upewniwszy się, że jest on zgodny z wolą testatorki – dała jej do podpisu. Podpis pod tym dokumentem jest autentyczny – sporządziła go W. B.. Notariusz zabrała potem dokument do kancelarii. Tam pozostałych czynności biurowych dokonały pracownice I. T.. W testamencie W. B. odwołała poprzednie testamenty, a do całości spadku powołała W. N..

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dowód z dokumentów złożonych do akt spraw związkowych, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, przesłuchanie stron, zeznania świadków: M. S. (1), A. K., A. G., I. T., J. W., opinię psychiatryczno-psychologiczną biegłego psychiatry M. S. (2) i psycholog M. T., wyjaśnienia do opinii biegłego sądowego, opinię psychiatryczną biegłej psychiatry I. Z., wyjaśnienia do opinii biegłej sądowej I. Z., opinię pismoznawczą biegłego J. F. i jego wyjaśnienia. Sąd oparł się ponadto o dowód z opinii biegłego grafologa prof. T. W., który stwierdził, iż podpis został złożony przez tą samą osobę, która sporządziła napisy na materiale porównawczym. Biegły sądowy wyjaśnił, że dokonanie pełnego badania wymagałoby użycia specjalistycznego sprzętu, którym dysponuje, ale którego nie może przenieść do siedziby kancelarii z uwagi na jego duże gabaryty. Dostępny materiał wystarczał jednak dla sporządzenia opinii na polecenie Sądu przez biegłego. W związku z powyższym oddalono wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego na okoliczność autentyczności podpisu spadkodawczyni.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z oględzin testamentu z uwagi na brak wiadomości specjalnych oraz oględziny dokumentu przez biegłego grafologa J. F., który jednoznacznie stanowczo stwierdził w swojej opinii sporządzanej po potrzeby postępowania przygotowawczego w sprawie karnej – iż podpis pod dokumentem należy do W. A. B. (1).

Kwestię zdolności testowania spadkodawczyni oceniono w oparciu o opinie biegłych sądowych psychiatrów M. S. (2) i I. Z. oraz M. T. - biegłej psycholog powołanej ad hoc poprzez zaprzysiężenie do przedmiotowej sprawy (art. 283 § 2 kpc), jednocześnie nie podzielając wniosków płynących z opinii złożonej do postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Opolu. Wskazał Sąd Rejonowy, iż biegli psychiatry sporządzający opinie w niniejszej sprawie M. S. (2) i I. Z. wskazali, że zażywanie neuroleptyków nie musi świadczyć o epizodach psychotycznych, zaś nawet gdyby przyjąć uzależnienie testatorki od leków przeciwbólowych, stosowanie ich nie wyłączało jej świadomości. Nietypowe zachowania testatorki, jej wycofanie i stanowczość w kontaktach z opiekunką, także zdaniem biegłych nie stanowią dowodu na jej niepoczytalność, zwłaszcza wobec podejmowania przez nią logicznych decyzji i umiejętności rozwiązania swoich problemów (konieczność opieki, samotność, ból).

W tym stanie rzeczy uznał Sąd Rejonowy, iż wniosek należało oddalić.

Powołał się przy tym na regulację art. 679 § 1 kpc, zgodnie z którą dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony

tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Wskazał, że wnioskodawczyni nie brała udziału w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po W. A. B. (1), w którym wydano postanowienie, mocą którego uczestniczka nabyła spadek na podstawie testamentu notarialnego. Jej zarzuty względem testamentu sporządzonego na rzecz W. N. uznał Sąd jednak za bezzasadne.

Zważył, iż stosownie do treści art 941 kc rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament, zaś zgodnie z art. 943 kc w zw. z art. 946 kc testament może zostać w każdej chwili odwołany w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. W niniejszej sprawie spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny w 2002 roku, a następnie w 2004 roku sporządziła testament notarialny, w którym powołała innego spadkobiercę oraz wskazała, że poprzednie testamenty odwołuje. Ważność odwołania poprzedniego testamentu zależała zatem, jego zdaniem, od ważności testamentu z dnia 4 czerwca 2004 roku, który W. B. sporządziła przed notariuszem I. T. i w którym do spadku powołała W. N. (art. 950 kc).

Sąd Rejonowy, wobec zaawansowanego wieku testatorki, jej schorzeń i leków, jakie przyjmowała, uznał konieczność zbadania zdolności testowania po stronie spadkodawczyni. Na mocy przeprowadzonych opinii biegłych sądowych uznał, że testatorka miała zdolność powzięcia decyzji i wyrażenia swojej woli, mimo specyficznego odnoszenia się do niektórych osób, wskazując, że zgodnie z wyjaśnieniami biegłej psychiatry I. Z., osoby w podeszłym wieku co do zasady najczęściej starają się przekazać swój majątek rodzinie, gdy jednak tracą sprawność i samodzielność ich priorytety mogą się zmienić, a ważniejsze staje się poczucie bezpieczeństwa, oparcia i zwykłej, realnej pomocy w codziennej egzystencji. Wówczas upór to odpowiedź na stres wywołany utratą sił i samodzielności. Sąd Rejonowy wskazał, iż z opinii biegłych wynikało, że starośći towarzyszy często typowy zespół otępienny, który w wymiarze decyzyjnym może się charakteryzować wydłużeniem czasu podejmowania decyzji, lecz nie musi oznaczać zniesienia świadomości i zdolności kierowania swoim postępowaniem. Zespół otępienny wywołany zmianami miażdżycowymi, na który cierpiała testatorka, przejawia się w cyklicznych skokach pogorszenia, następnie trwającej przez pewien okres poprawy. W ocenie Sądu pierwszej instancji zmiany w charakterze spadkodawczyni nie były wyjątkowe i nie wyłączały jej świadomości i zdolności kierowania swoim postępowaniem w wieku lat 77. Ponadto okoliczność, iż mogła polegać W. N., bo ta zajmowała się nią pospołu z opiekunkami, w jego ocenie przemawiało za uznaniem decyzji spadkobierczyni odnośnie zmiany poprzedniego testamentu za logiczną. W. B. w okresie, w którym wymagała pomocy innych ludzi, sama będąc osobą upartą i stanowczą, znajdowała się w ciężkim położeniu. Była samotna, nie miała żadnej bliskiej rodziny, która mogłaby się nią zająć. Uznał, że otrzymawszy stałą opiekę i zapewniwszy sobie bezpieczeństwo testamentem na rzecz koleżanki, która czuwa nad opiekunką, W. B. odzyskała lepszy nastrój i ciekawość świata. Za logiczny uznał zamiar spadkodawczyni obdarowania koleżanki W. N., wynagrodzenia jej czasu, czy nawet zapewnienia sobie jej obecności do śmierci poprzez sporządzenie testamentu, zważywszy, że jedyna dalsza krewna, z którą utrzymywała kontakt osobisty - E. B. (1) obciążona była swoimi problemami – opieką nad matką i chorą córką. Odnośnie leków, jakie testatorka przyjmowała i jej chorób, Sąd Rejonowy zważył, iż żadne ze schorzeń testatorki nie powodowało wyłączenia świadomości i braku zdolności kierowania swoim postępowaniem. Nadto leki przeciwdepresyjne i neuroleptyki spełniły swoje zadanie – testatorka mimo problemów ze zdrowiem psychicznym oraz bólu i problemów z niewydolnością krążenia, mogła dzięki przyjmowanym lekom, zachować jasność umysłu. Przedawkowanie leków – co precyzyjnie wyjaśnili biegli I. Z. i M. S. (2) – powodowałyby zachowania W. B. wymagające interwencji lekarza, które nie miało miejsca. Testatorka zatrulałaby się, chwiała na nogach. Tymczasem, jak zeznała świadek I. T., zachowanie testatorki było normalne. Nic nie wzbudziło podejrzeń pani notariusz (art. 86 ustawy – Prawo o notariacie). Sąd zważył nadto, że I. T., sporządzając akt notarialny działała jako funkcjonariusz publiczny, od którego wymaga się rzetelności i silnego charakteru, odporności na naciski. Odnośnie zarzutu o znajomości pani notariusz, testatorki i spadkobierczyni, wskazał Sąd Rejonowy na regulację art. 84 Prawa o notariacie, zgodnie z którym nie było przeszkód dla dokonania czynności notarialnej.

Podkreślał Sąd, iż zgodnie ze stanowiskiem biegłej I. T. nie było wątpliwości co do zdolności testowania spadkodawczyni, ani autonomii jej decyzji, zaś biegli sądowi prof. T. W. oraz J. F. – badając dokument w różnych

warunkach – doszli do wniosku, że podpis pod testamentem jest autentyczny – należy do W. A. B. (1). Sporządzenie testamentu notarialnego na rzecz W. N. nie stanowiło nielogicznego działania, a testatorka nie znajdowała się w stanie wykluczającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wskazywała na chęć spisania nowego testamentu już wcześniej.

Wobec tego Sąd Rejonowy uznał testament notarialny W. A. B. (1) za ważny, a tym samym – skutecznie odwołujący jej testament z 2002 roku sporządzony na rzecz wnioskodawczynie.

Wnioskodawczynie nie obciążono kosztami sądowymi na podstawie art. 102kpc, kierując się przesłankami uzasadniającymi jej wcześniejsze zwolnienie od kosztów sądowych. Wobec sprzeczności interesów zainteresowanych uczestniczkę uznał za stronę wygrywającą i na podstawie art. 520 § 3 kpc obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu poniesionych przez uczestniczkę kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości złożyła wnioskodawczynie, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie wniosku i stwierdzenie, że spadek po A. B. (1) nabyła w całości z mocy testament z dnia 4 czerwca 2004r. E. B. (2) oraz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Złożyła nadto wniosek o nieobciążanie jej kosztami postępowania na zasadzie art. 102 kpc, a pełnomocnik apelującej z urzędu na rozprawie apelacyjnej oświadczył dodatkowo, iż koszty zastępstwa nie zostały przez wnioskodawczynię uiszczone w całości ani w części.

Apelująca zarzucała sprzeczność ustaleń faktycznych z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że testament notarialny spadkodawczynie z 4 czerwca 2004r. jest ważny, mimo, że został sporządzony poprzez podpisanie gotowego projektu testamentu, a nie w wyniku wysłuchania oświadczenia, zaprotokołowania go i podpisania przez testatorkę i notariusza, a następnie ujęcie go w formie aktu notarialnego, czyli przy braku elementów z art. 92 § 1 pkt 5 ustawy – Prawo o notariacie, podnosząc, że testament sporządzony w taki sposób jest nieważny. Wskazywała, że wcześniejsze sporządzenie projektu testamentu w kancelarii i następnie podpisanie go po odczytaniu przez testatorkę poza siedzibą kancelarii, nawet gdy jego treść została uzgodniona, powoduje, iż testatorka nie złożyła przed notariuszem oświadczenia na wypadek śmierci, a jedynie podpisała wcześniej przygotowany dokument. Podkreślała, że z treści zeznań I. T. wynikało, że miała z sobą dwa wypisy testamentu i jego oryginał, zaś przygotowany projekt następnie spadkodawczynie po odczytaniu podpisała.

Skarżąca wskazywała na naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 290 § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku i nieprzeprowadzenie jedyne istotnego dowodu z opinii instytutu naukowego a okoliczność autentyczności podpisu na testamencie, nie zaś jego identyczności, mimo, że opinia biegłego prof. T. W. nie odpowiada na pytanie sformułowane w tezie dowodowej Sądu i w inny sposób nie można ustalić kwestii powstania podpisu przez przekopiowanie, n.p. zeskanowanie. Wskazywała, że biegły zaznaczył, iż opinię wydał w oparciu o kserokopię dokumentu testamentu, którego oryginału nie wydano poza siedzibę kancelarii, zatem nie mógł odnieść się do kwestii naniesienia podpisu na dokument testamentu przez n.p. skan czy kserokopię, a wydanie opinii w tej mierze wymagałoby specjalistycznego sprzętu jakim dysponuje placówka naukowa. Zdaniem skarżącej jedynie instytut naukowy mógłby sporządzić opinię w tej mierze, przy użyciu wymaganej technicznie aparatury dla celów skomplikowanych badań. Apelująca podkreślała, iż regulacja wykluczająca możliwość wydania oryginału aktu notarialnego poza siedzibę kancelarii godzi w jej prawo do sprawiedliwego rozpoznania sprawy i wydania sprawiedliwego orzeczenia. Wnosiła o rozważenie zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności regulacji art. 95 ustawy Prawo o notariacie z Konstytucją.

Podnosiła ponadto, że doszło do naruszenia przepisu art. 231 kpc i art. 233 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez zaniechanie rozważenia kwestii uchybień w postępowaniu o sygn. I Ns 103/05 przed Sądem Rejonowym w Opolu, bowiem nie wezwano do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych, mimo świadomości, iż spadkodawczynie testamentem notarialnym odwołała swoje poprzednie testamety.

Apelująca zgłosiła nadto zarzut naruszenia art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna z 10 czerwca 2011r. oraz opinia sądowo-psychiatryczna z 5 marca 2012r. są jasne i kompetentne, podczas gdy po skonfrontowaniu ich z opiniami sporządzonymi na potrzeby postępowania karnego i pismami wnioskodawczyni, okazały się być niejasne i prowadzić do innych wniosków. Kwestionowała prawidłowość wniosków opinii biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie zarzucając, że najpierw postawili tezy a potem próbowali je uzasadniać, nie wykazując niezbędnej pewności prezentowanego toku rozumowania.

Ostatecznie zarzucała naruszenie przepisu art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 9 i 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, które nie zostały opłacone w całości lub we części mimo zgłoszenia wniosku w powyższym zakresie przez pełnomocnika wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013r. Motywowała, iż wniosek w tej mierze nie został oddalony przez Sąd, który jednak wynagrodzenia pełnomocnikowi nie przyznał, ograniczając się do ogólnego obciążenia kosztami postępowania Skarbu Państwa.

Skarżąca wskazywała odnośnie wniosku o nieobciążenie jej kosztami postępowania na zasadzie słuszności z art. 102 kpc, że utrzymuje się jedynie z renty i ma na utrzymaniu pełnoletnią niepełnosprawną córkę.

Uczestniczka W. N. wniosła o oddalenie apelacji wnioskodawczyni i zwrot kosztów postępowania odwoławczego.

Uczestniczka Gmina O. nie zajęła stanowiska odnośnie apelacji wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni co do zasady nie mogła odnieść skutku, a zakres jej uwzględnienia dotyczył wyłącznie wyrzeczenia o kosztach zastępstwa prawnego z urzędu udzielonego wnioskodawczyni.

Stan faktyczny został przez Sąd pierwszej instancji ustalony prawidłowo, w oparciu o zgromadzony szeroko materiał dowodowy, zarówno oferowany przez zainteresowanych reprezentowanych przez wykwalifikowanych pełnomocników, jak i zgromadzony przez Sąd działający z urzędu, z uwzględnieniem przedmiotu postępowania. Ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd drugiej instancji przyjął zatem za własne, bez konieczności ponownego przytaczania, z uzupełnieniem jednak związanym z wynikami postępowania dowodowego przeprowadzonego przed Sądem drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Odwoławczego za koniecznością takiego uzupełnienia przemawiał obowiązek wyjaśnienia wątpliwości zgłaszanych przez wnioskodawczynię w zakresie naniesienia podpisu spadkodawczyni na dokument aktu notarialnego zawierający jej testament, przy użyciu dostępnych technik, a powodujący naruszenie integralności dokumentu w tej mierze i wpływający na ważność rozrządzenia testatorki. W sytuacji, gdy wnioskodawczyni sformułowała konkretne zastrzeżenia co do autentyczności podpisu spadkodawczyni na dokumencie aktu notarialnego, komunikując swoje wątpliwości co do możliwości przekopiowania podpisu z innego dokumentu wskazując na techniki, które mogłyby to umożliwić, zdaniem Sądu Okręgowego, winny one być ostatecznie rozwiązane w drodze dostępnych środków dowodowych, co słusznie podnosiła skarżąca. Wskazać wypada, że wniosek wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu na okoliczność ewentualnego przekopiowania podpisu na testamencie został oddalony przez Sąd Rejonowy postanowieniem wdanym na rozprawie 24 stycznia 2013r., zaś pełnomocnik wnioskodawczyni zgłosił wówczas zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Sąd w postępowaniu apelacyjnym postanowieniem z dnia 18 listopada 2014r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu badania dokumentów na okoliczność ustalenia autentyczności oraz integralności dokumentu w postaci aktu notarialnego zawierającego testament W. A. B. (1) (omyłkowo określonej co do imienia jako W.), co do podpisu spadkodawczyni, w szczególności zaś na okoliczność, czy podpis ten został naniesiony przez przekopiowanie czy przeskanowanie z innego dokumentu. Sąd Okręgowy zważył, że z opinii biegłego prof. dr hab. T. W. wynikało

jednoznacznie, iż wszystkie składniki zakwestionowanego grafizmu, tj. podpisu spadkodawczyni złożonego pod aktem notarialnym zawierającym testament, zostały nakreślone przez W. A. B. (1). Nie zbadano natomiast dokumentu pod powyższym względem technicznym, co do jego integralności materiałowej w zakresie dotyczącym podpisu spadkodawczyni. Istotnym było, iż biegły Sądu Okręgowego w Gliwicach z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów mgr K. W. stanowczo i jednoznacznie wskazywał na dysponowanie specjalistycznym sprzętem umożliwiającym wydanie opinii po przeprowadzeniu badania oryginału dokumentu w kancelarii notarialnej, bez konieczności jego wydania poza jej siedzibę, przy zastosowaniu metodyki właściwej dla badania dokumentu celem wykonania ekspertyzy. Odmienne stanowisko wnioskodawczyni nie zostało w żaden sposób przez biegłego, posiadającego stosowne kwalifikacje i wiedzę specjalistyczną w tej mierze, potwierdzone.

Sąd drugiej instancji zważył, że w oparciu o dowód z opinii biegłego mgr K. W. z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, a także z wyjaśnień biegłego dotyczących tejże opinii składanych na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 lutego 2015r. ustalono, że podpis spadkodawczyni W. A. B. (1) na akcie notarialnym z dnia 4 czerwca 2004r. był nakreślony długopisem, bezpośrednio na podłożu dowodowego aktu notarialnego, nie wykazuje żadnych właściwości przynależnych sygnaturom przekopiowanym z wzorca poprzez odwzorowanie bezpośrednio lub pośrednio oraz brak przesłanek wskazujących na jego naśladownictwo niewolnicze w oparciu o autentyczne podpisy spadkodawczyni. Biegły jednoznacznie stwierdził, iż nie doszło do przekopiowania czy to poprzez skanowanie, ksero kopiowanie, czy też w drodze innej techniki, do naniesienia wzoru podpisu spadkodawczyni na akt notarialny. Dokument zatem w całości był autentyczny i nie naruszono w żaden sposób jego integralności w zakresie struktury podłoża, biegły nie stwierdził śladów kolażu ani ingerencji fizykotermicznej.

Sąd Odwoławczy uznał więc, iż dla wyjaśnienia powyższej kwestii nie było konieczne sięganie do opinii instytutu badawczego oraz wydawanie oryginału aktu zawierającego testament spadkodawczyni poza siedzibę kancelarii notarialnej, jak twierdziła to skarżąca. Tym samym kwestia dopuszczalności takiego wydania oryginału dokumentu pozostała poza sferą dalszego badania i rozstrzygania Sądu drugiej instancji, zaś wniosek dowodowy wnioskodawczyni w zakresie dowodu z opinii instytutu ponowiony w postępowaniu drugoinstancyjnym oddalono na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 lutego 2016r. jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy kwestia autentyczności podpisu spadkodawczyni pod testamentem notarialnym oraz integralności tego dokumentu została już należycie wyjaśniona.

Jeżeli chodzi o zdolność testowania po stronie W. A. B. (1) w dacie sporządzenia testamentu notarialnego, zdaniem Sądów obu instancji, biegli wydający opinie w niniejszej sprawie, a także składający ustne wyjaśnienia dotyczące opinii, należycie wyjaśnili te kwestie, uznając, że spadkodawczyni wówczas posiadała zdolność testowania, przy uwzględnieniu jej wieku i stanu zdrowia oraz przyjmowanych leków. Pełnomocnicy uczestników, w tym wnioskodawczyni, mieli możliwość zgłaszania pytań oraz zastrzeżeń kierowanych do opinii biegłych i ostatecznie nie zgłaszali dalszych wniosków dowodowych. Trudno przyjąć, iżby na obecnym etapie postępowania, prezentując dotychczasowe stanowisko, ograniczające się do polemiki z tezami opinii i kwestionowania ich miarodajności, składając środek zaskarżenia w postaci apelacji, wnioskodawczyni mogła skutecznie podważyć wiarygodność i miarodajność opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie bazując wyłącznie na własnych hipotezach, które nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym.

Nie doszło tu, zdaniem Sądu Odwoławczego, do zarzucanego w apelacji wnioskodawczyni naruszenia normy art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Opinie biegłych sądowych psychiatrów M. S. (2) i I. Z. oraz M. T., stanowiącej dowody w niniejszej sprawie, wzbogacone o ustne wyjaśnienia, należycie dawały odpowiedź na pytanie o zdolność testowania spadkodawczyni; kwestia ta została ponad wszelką wątpliwość wyjaśniona, zaś odnoszenie się w apelacji do opinii sporządzanych w sprawach o innym przedmiocie, zakresie badania oraz prowadzonej przez inne organy niż Sąd, dla wzruszenia ich tez, nie mogło odnieść skutku w postaci wzruszenia ich pozycji jako podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Kwestionowanie wyników pracy i tez opinii biegłych wydających w niniejszej sprawie opinie wyłącznie z powołaniem na odmiennosć stanowisk innych biegłych w innym postępowaniu, którzy prezentowali poglądy

zbieżne z przekonaniem apelującej, nie może samo w sobie prowadzić do ich wzruszenia, a tym samym podważenia wiarygodności i miarodajności opinii dla poczynienia ustaleń co do rzeczywistego stanu rzeczy, istotnego dla wydania zaskarżonego orzeczenia. Opinie biegłych sądowych przeprowadzone w niniejszej sprawie zostały sporządzone rzetelnie, w zakresie kompetencji biegłych uwzględniających całokształt istotnych okoliczności, zgodnie z poleceniem Sądu pierwszej instancji i dają należyłą odpowiedź na stawiane im pytania, jak trafnie przyjął to Sąd Rejonowy i skazał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnie uczyniono je więc podstawą dla stwierdzenia stanu faktycznego będącego punktem wyjścia dla podjęcia kwestionowanego orzeczenia, a zarzuty podnoszone przez skarżącą na etapie postępowania drugoinstancyjnego nie były uzasadnione i nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Odnosząc się do ustalonej procedury sporządzenia testamentu przez W. A. B. (1) w formie aktu notarialnego, wypadało stwierdzić, iż zostały zachowane warunki formalne pozwalające na uznanie go za testament ważny w zakresie art. 92 § 1 p. 5 ustawy – Prawo o notariacie. Testament z mocy art. 950 kc można sporządzić w formie aktu notarialnego. Wobec braku szczególnych uregulowań co do formy testamentu notarialnego, powinien on być sporządzony zgodnie z wymaganiami dotyczącymi czynności notarialnych określonymi m.in. w rozdziale 2 działu II ustawy - Prawo o notariacie, natomiast sam akt notarialny odpowiadać musi warunkom formalnym przewidzianym w rozdziale 3 działu II tej ustawy. Zważywszy na szczególne okoliczności występujące po stronie testatorki – wiek i stan zdrowia, uzasadnionym było sporządzenie aktu notarialnego poza siedzibą kancelarii notarialnej, w domu spadkodawczyni. Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, iż zachowana została sekwencja czynności wymaganych dla przyjęcia ważnego testowania po stronie spadkodawczyni. W istocie bowiem przedstawiła ona notariuszowi treść swojego rozporządzenia na wypadek śmierci podczas rozmów i spotkań, została ona spisana zgodnie z jej wolą, wydrukowana, a następnie odczytana i podpisana przez spadkodawczynię oraz sporządzającego akt notariusza I. T.. Wskazać wypada, iż notariusz wykonujący czynności służbowe poza siedzibą kancelarii ograniczony jest możliwościami technicznymi; nie sposób oczekiwać od niego, by nosił z sobą wszelkie urządzenia umożliwiające wydruk komputerowy w miejscu zamieszkania testatorki ad hoc. Bezsprzecznie testament notarialny z 4 czerwca 2004r. zawierał oświadczenie woli testatorki zawierające jej rozrządzenie na wypadek śmierci. Nie doszło więc zdaniem Sądu Odwoławczego, do zarzucanej w apelacji sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie ważności testamentu notarialnego spadkodawczyni z 4 czerwca 2004r. Godzi się w tym miejscu zaznaczyć, iż wbrew stanowisku skarżącej, w akcie notarialnym zawierającym testament W. A. B. (1) z 4 czerwca 2004r. zawarto wszelkie wymagane prawem elementy pozwalające na uznanie aktu za ważny, w tym oświadczenie testatorki, zaś jego forma odpowiadała wymogom formy określonym w art. 950 kc. Okoliczności przeciwnej zaś apelująca nie wykazała. Sąd Odwoławczy zważył ponadto, iż nieważność czynności prawnej objętej aktem notarialnym mogą spowodować tylko takie uchybienia wymaganiami formalnym przewidzianym dla aktu notarialnego w art. 92 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369), które powodują powstanie wątpliwości co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie notarialnym, treści dokonanej czynności prawnej oraz zapewnienia, że czynność ta jest dokładnie znana i zrozumiała dla osób w niej uczestniczących, a istnieje możliwość zastąpienia nieprawidłowości ustaleniami poczynionymi na podstawie dowodów (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 11 września 2013r., III CSK 5/13 wraz z uzasadnieniem, postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2006r., I CK 277/05 wraz z uzasadnieniem). Takich okoliczności w niniejszej sprawie jednak nie stwierdzono.

Z wskazanych wyżej przyczyn zasadnie wypadało stwierdzić, że zasadnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po W. A. B. (1). Stwierdzenie braku przesłanek zmiany postanowienia określonych w art. 679 § 1 kpc powoduje, że Sąd oddala wniosek i nie rozpoznaje go merytorycznie. Ewentualne postępowanie dowodowe na tym etapie postępowania Sąd może prowadzić tylko w celu ustalenia czy zachodzą przesłanki zmiany orzeczenia. Dopiero po stwierdzeniu, że przesłanki te zachodzą, Sąd ustala kto jest spadkobiercą i jaki jest jego udział w spadku (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 9 listopada 2000r., II CKN 330/00). Badaniu zatem podlegało, czy osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, jest spadkobiercą lub czy jej udział w spadku jest inny niż ustalony; nie zostało to faktycznie stwierdzone w niniejszym postępowaniu, jak słusznie uznał to Sąd pierwszej instancji, którego argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia

wypadało podzielić. Ważnym testamentem notarialnym z 4 czerwca 2004r. spadkodawczyni odwołała dotychczasowe testamenty, dokonując nim skutecznego rozrządzenia na wypadek śmierci poprzez powołanie do całości spadku uczestniczki W. N. (art. 941 kc, art. 943 kc oraz 946 kc), nie stwierdzono zatem przesłanek do zmiany prawomocnego postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o sygn. I Ns 103/05, jak chciałaby tego apelująca.

Wobec zakresu badania i rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu podnoszony w apelacji zarzut zaniechania rozważenia w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia kwestii uchybień w postępowaniu Sądu Rejonowego w Opolu o sygn. I Ns 103/05 poprzez brak wezwania wszystkich zainteresowanych do udziału w sprawie, a tym samym : naruszenia art. 231 kpc i art. 233 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc, nie mógł być uznany za skuteczny.

Kwestionowane rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było zatem trafne, a żaden z argumentów podnoszonych w apelacji oraz branych pod uwagę przez Sąd z urzędu, nie był w stanie go wzruszyć.

Apelację wnioskodawczyni więc, jako bezzasadną oddalono, z mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, za wyjątkiem odnoszącym się do rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania ponoszonych przez Skarb Państwa w postaci wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawczyni z urzędu, o czym poniżej.

Środek zaskarżenia wnioskodawczyni musiał odnieść skutek jedynie w odniesieniu do wyrzeczenia o kosztach postępowania, którymi Sąd Rejonowy obciążył Skarb Państwa. Wskazać wypada, iż pełnomocnik wnioskodawczyni z urzędu będący adwokatem złożył przed Sądem pierwszej instancji skutecznie wniosek o przyznanie mu wynagrodzenia oświadczając, iż nie zostało ono uiszczone w całości ani w części przez wnioskodawczynię. Koniecznym było zatem przyznanie mu wynagrodzenia ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach, w wysokości 442,80zł za reprezentację jej interesów, obliczone zgodnie z § 19 pkt 1 w związku z § 9 pkt 2 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalając jego wysokość wraz z należnym podatkiem VAT. Nie uwzględnił przy tym Sąd wniosku o przyznanie opłaty wyższej niż stawka minimalna, mając na uwadze szeroki zakres działania przez Sąd z urzędu w niniejszej sprawie z uwagi na charakter postępowania oraz aktywność procesową wnioskodawczyni z wyłączeniem jej pełnomocnika. Nie przemawiał za tym także czasokres trwania postępowania, w którym pełnomocnik reprezentował wnioskodawczynię jako pełnomocnik z urzędu, ani też rodzaj, czy zawilość niniejszej sprawy.

Wobec tego zmieniono zaskarżone postanowienie w powyższy sposób dodając rozstrzygnięcie o powyższej treści na zasadzie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 3 kpc w zw. z art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oraz w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Składały się na nie : wynagrodzenie biegłego za sporządzenie opinii z zakresu badania dokumentów w wysokości 1306zł oraz za stawiennictwo na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 lutego 2016r. oraz za składanie wyjaśnień dotyczących opinii w wysokości 60zł, łącznie suma 1366zł. Sąd drugiej instancji miał przy tym na uwadze, iż w niniejszej sprawie zaistniała sprzeczność interesów pomiędzy zainteresowanymi, zarówno bowiem wnioskodawczyni, jak i uczestniczka W. N., domagały się w ostatecznym efekcie stwierdzenia nabycia spadku po A. B. (1) każda z nich na swoją rzecz, jednak wniosek wnioskodawczyni został oddalony; ponadto powyższe koszty wywołane były inicjatywą dowodową skarżącej. Przyjąć wypadało, że częściowe uwzględnienie apelacji w odniesieniu jedynie do wyrzeczenia o kosztach zastępstwa prawnego wnioskodawczyni z urzędu przemawiało za uznaniem apelującej za stronę wygrywającą jedynie w niewielkiej części (art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc), a tym samym uzasadniało jej obciążenie całością kosztów postępowania za drugą instancję co do zasady. Nie znalazł przy tym Sąd Odwoławczy podstaw dla nieobciążenia wnioskodawczyni tymi kosztami na zasadzie art. 102 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc, jak chciałby tego pełnomocnik skarżącej. Sytuacja materialna wnioskodawczyni, samodzielnie utrzymującej się z renty w wysokości ponad 2000zł miesięcznie i prowadzącej gospodarstwo domowe z pełnoletnim, niepełnosprawnym dzieckiem, utrzymującym się z

własnej renty socjalnej, nie może zdaniem Sądu Okręgowego prowadzić do złożenia na Skarb Państwa obowiązku ponoszenia wszelkich wydatków związanych z długoletnim dążeniem wnioskodawczynie do obalenia prawomocnego orzeczenia w przedmiocie spadkobrania poprzez wykazanie nieważności testamentu notarialnego spadkodawczynie. Ocena okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CZ 50/10, OSNC 2011, 3, 34). Zważył Sąd drugiej instancji nadto, iż wobec wnioskodawczynie zastosowano już dobrodziejstwo z art. 102 kpc, poprzez nieobciążenie jej obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz przeciwniczki – uczestniczki W. N..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 102 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Uznał Sąd Okręgowy, iż na zasadzie art. 520 § 3 kpc interesy uczestniczek były, jak już wyżej wskazano, sprzeczne; w ostatecznym rozrachunku bowiem zarówno wnioskodawczynie, jak i uczestniczka W. N., domagały się stwierdzenia nabycia spadku po W. A. B. (1), każda z nich na swoją rzecz w całości, na mocy różnych rozrządzeń na wypadek śmierci. Mając jednak na względzie wysokość obciążających wnioskodawczynię wydatków związanych z kosztami wywołanego przez nią postępowania dowodowego, przeprowadzonego przed Sądem drugiej instancji, a także rozmiar dochodów jej gospodarstwa domowego, uznał, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na zastosowanie dobrodziejstwa nieobciążania jej kosztami postępowania odwoławczego w postaci obowiązku ich zwrotu na rzecz uczestniczki.

Pełnomocnikowi wnioskodawczynie z urzędu będącemu adwokatem przyznano ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie za reprezentowanie jej interesów w postępowaniu odwoławczym w wysokości 221,40zł, w tym podatek VAT oraz 1189,50zł tytułem zwrotu wydatków wskazanych w złożonym spisie kosztów, na zasadzie § 19 pkt 1 i 2 w związku z § 9 pkt 2 w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc. Nie uwzględnił przy tym Sąd wniosku o przyznanie opłaty wyższej niż stawka minimalna, mając na uwadze szeroki zakres działania Sądu z urzędu w niniejszej sprawie z uwagi na charakter postępowania oraz aktywność procesową wnioskodawczynie z wyłączeniem jej pełnomocnika. Nie przemawiał za tym także czasokres trwania postępowania apelacyjnego, w którym pełnomocnik reprezentował wnioskodawczynię jako pełnomocnik z urzędu, ani też rodzaj, czy zawilość niniejszej sprawy.

SSR (del.) Katarzyna Sztymelska SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Marcin Rak